

Schody do nieba – Masters

Stałaś na molo tam,
Jak wyspa sama wśród fal,
Szukałaś mnie w samotności

Ja przechodziłem tam sam,
Tak niewidzialny jak wiatr
I też pragnąłem bliskości

Już nie płacz, chodź ze mną,
Popatrz włosy Twoje na deszczu mokną
Daj rękę, bo nocą
W samotności kroczyć Tobie nie wolno

Do nieba chcę! Zaprowadź mnie!
Będę przy Tobie w każdą noc, w każdy dzień!
Zabiorę Cię gdzie tylko chcesz
Schody do nieba wybuduję bo chcę!

Do nieba chcę! Zaprowadź mnie!
Będę przy Tobie w każdą noc, w każdy dzień!
Zabiorę Cię gdzie tylko chcesz
Schody do nieba wybuduję bo chcę!

Bo chcę!

Gdy wszystko pójdzie Ci źle,
Będę Cię bronił jak lew,
Bo jesteś mi najważniejsza

Będziesz mi panią mych snów,
Królową życia i tchu
Nic więcej nie chcę do szczęścia

Już nie płacz, chodź ze mną,
Popatrz włosy Twoje na deszczu mokną
Daj rękę, bo nocą

W samotności kroczyć Tobie nie wolno

Do nieba chcę! Zaprowadź mnie!
Będę przy Tobie w każdą noc, w każdy dzień!
Zabiorę Cię gdzie tylko chcesz
Schody do nieba wybuduję bo chcę!

Do nieba chcę! Zaprowadź mnie!
Będę przy Tobie w każdą noc, w każdy dzień!
Zabiorę Cię gdzie tylko chcesz
Schody do nieba wybuduję bo chcę!

Bo chcę!

Do nieba chcę! Zaprowadź mnie!
Będę przy Tobie w każdą noc, w każdy dzień!
Zabiorę Cię gdzie tylko chcesz
Schody do nieba wybuduję bo chcę!

Do nieba chcę! Zaprowadź mnie!
Będę przy Tobie w każdą noc, w każdy dzień!
Zabiorę Cię gdzie tylko chcesz
Schody do nieba wybuduję bo chcę!

Bo chcę!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych